

## Historia sprawy FAKRO w Komisji Europejskiej

W branży okien dachowych przez co najmniej pięćdziesiąt lat pozycję monopolistyczną posiadała duńska firma Velux. Przez kilkanaście lat udało nam się zdobyć znaczną część rynku, pozycję numer dwa na świecie oraz pozycję lidera w wielu krajach, czego jak dotychczas nie osiągnęła żadna inna firma na świecie. Mimo tego nasz główny konkurent posiada olbrzymią, ponad dwudziestokrotną przewagę kapitału i olbrzymią przewagę z tytułu korzyści skali. Ten wielki kapitał przeznacza nie tylko na rozwój i poprawę produktów, ale również na usunięcie nas z rynku. Takie działanie dla firm posiadających pozycję dominującą jest w Unii Europejskiej prawnie zakazane. Ale jak widać, mając tak wielki kapitał, silny lobbing duńskiego rządu oraz aktualną komisarz ds. konkurencji, która pochodzi z Danii, łamanie prawa jest w tym wypadku tolerowane.

Pierwszy raz Komisja Europejska rozpatrywała sprawę firmy FAKRO na wniosek polskiego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w 2007 roku i nie przysługiwało nam wówczas prawo wglądu do akt, a Komisja zamknęła sprawę bez uzasadnienia, czyli nawet nie można było złożyć odwołania. Dlatego też złożyliśmy drugą oficjalną skargę, aby przysługiwało nam prawo wniesienia do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości odwołania. Dzisiaj, po niepodjęciu sprawy przez Komisję Europejską, na pewno skorzystamy z tej możliwości.

FAKRO zgromadziło i przedłożyło ponad 600 stron samej skargi wraz z suplementami oraz 8 segregatorów konkretnych dowodów, wskazujących na nadużywanie pozycji dominującej przez firmę Velux. Prześledziliśmy z dużą dokładnością wszystkie podobne sprawy, które w przeszłości rozpatrywała Komisja. W sprawach tych Komisja jednoznacznie ukarała winnego i zakazywała dalszego stosowania nieuczciwych praktyk. Tym bardziej jesteśmy rozczarowani, że inne standardy stosuje się do skarg pochodzących od firm z Polski.

Sprawa nie dotyczy wyłącznie FAKRO, ale równych szans konkurowania dla wszystkich krajów i gospodarek z Europy Środkowo-Wschodniej. Niepodejmowanie przez KE tej i podobnych spraw potwierdza istnienie problemu systemowego, który został szeroko opisany w raporcie opracowanym przez Politykę Insight pt. „(Nie) Uczciwa konkurencja. Czy unijne prawo konkurencji sprzyja niektórym państwom?” (więcej na stronie [www.pomysloprzyszlosci.org](http://www.pomysloprzyszlosci.org)). Nasz przykład pokazuje, że unijne prawo konkurencji służy najbogatszym krajom UE. Jeżeli takie kraje jak Polska chcą się rozwijać muszą nastąpić drastyczne zmiany w zakresie równych szans konkurowania podmiotów pochodzących z nowej i starej Unii.

Dopóki Komisja Europejska przetrzymywała te sprawę nie mogliśmy się odwoływać do Trybunału Sprawiedliwości ani składać skarg w poszczególnych krajach unijnych, aktualna decyzja KE otwiera nam możliwości szerszego działania i na pewno będziemy je podejmować.